

GŁOSICIEL



PISMO GMINY ZAKLICZYN

Nr 7 i 8 (21 i 22) Rok III LIPIEC - SIERPIEŃ 1996

(10.000 ZŁ)
Cena 1 ZŁ

DNI ZAKLICZYNA '96

25 - 28 lipca 1996

25.07. (czwartek)

godz. 17

Zielona Świetlica

Teatr Bagatela z Krakowa przedstawia:

KRÓL ROK I JEGO CZTERY CÓRKI - bajka dla dzieci,

godz. 20

Zielona Świetlica

*Największe przeboje muzyki rockowej - prezentuje na
płyтах kompaktowych red. Adam Kasprzyk z Radia Wrocław*

26.07. (piątek)

godz. 10

kort „Kamieniec”

Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora GCKT

godz. 21

Zielona Świetlica

KABARET PIGWA SHOW

27.07. (sobota)

godz. 14

Rynek

3. SAMOCHODOWY RAJD ZAKLICZYNA

godz. 16

Stadion

Mecz piłki nożnej: LKS Dunajec Zakliczyn - Bocheński KS

godz. 19

Zielona Świetlica

Zabawa Taneczna u Sportowców

28.07. (niedziela)

godz. 16

Stadion

ZAWODY STRAŻACKIE

godz. 19

Zielona Świetlica

Zabawa Taneczna u Sportowców

godz. 20

Klasztor OO. Franciszkanów

Koncert Pieśni: „AVE MARIA przez wieki”

Organizatorzy:

Centrum Kultury w Zakliczynie, LKS Dunajec Zakliczyn, OSP

Panta Rei

- ❖ Wg. sondażu CBOS (z końca czerwca br.) o 6% spadło poparcie dla SLD. Obecnie SLD - 18% poparcia społecznego, tuż za SLD jest ROP Jana Olszewskiego - 16% (ciągle rośnie poparcie), dalej Solidarność - 14%, PSL - 14%, UW - 11% i UP - 4%. Pozostałe organizacje poniżej 2%.
- ❖ Nowym szefem telewizyjnej „Pano-ramy” został S. Zieliński.
- ❖ Kilka tysięcy osób manifestowało w Warszawie solidarność z załogą Stoczni Gdańskiej.
- ❖ Generałowi E. Bule i pięciu wyższym oficerom WSW sąd udowodnił, że w latach 1989-1990 bezprawnie niszczyli tajne akta i skazał ich na kary więzienia ... w zawieszeniu.
- ❖ Urzędnik państwowy nie może kierować się przekonaniami religijnymi - orzeka nowa ustawa o państwowej służbie cywilnej.
- ❖ Brak benzyny. Kolejki pod płocką Petrochemią.
- ❖ 370 zł brutto to od 1 lipca najniższe ustawowe wynagrodzenie.
- ❖ O 40 dni odłożono powrót dwu kosmonautów ze stacji orbitalnej Mir. Rosja nie ma pieniędzy na sprowadzenie ich z powrotem.
- ❖ Jan Paweł II pod Bramą Brandenburską wezwał Niemców, by zawsze trzymali drzwi do Europy otwarte dla swoich sąsiadów ze Wschodu.
- ❖ Czesi mają nowy rząd, ale ze starym premierem V. Klausenem.
- ❖ 14 lat ma nowa rekordzistka Polski w rzucie młotem, zawodniczka klubu Warszawianka - Kamila Skolimowska.
- ❖ Specjaliści z LDS HOSPITAL w Salt Lake w Utah (USA) podejrzewają, iż choroba wieńcowa prowadząca do zawałów serca może rozwijać się pod wpływem infekcji bakteryjnej. Ich zdaniem schorzenie powodują chlamydie, bakterie wywołujące również reumatyzm i zapalenie płuc. Jeśli badania potwierdzą hipotezę uczonych, będzie można w przyszłości wyleczyć
- miażdżycę za pomocą antybiotyków.
- ❖ Rząd Niemiec zatwierdził decyzję o wprowadzeniu podsłuchu telefonicznego mieszkań osób podejrzanych o działalność przestępczą.
- ❖ „Panu Millerowi popierniczyły się czasy” - powiedział Waldemar Pawlak. „Dziennik Polski” 5 lipca 1996 r.
- ❖ Winny zbrodni wojennych serbski generał R. Mladić ukrywa się w Moskwie, dokąd pomógł mu uciec rosyjski wywiad wojskowy - twierdzi bosińska prasa.
- ❖ Podczas Mistrzostw Europy w futbolu brytyjskie władze wpuściły na występy tylko co dziesiątego Rosjanina. Pozostałych uznały za mafiosów lub agentów wywiadu udających kibiców.
- ❖ Pierwszy od 74 lat przypadek pogryzienia człowieka przez wściekle zwierzę zanotowano w Wielkiej Brytanii. Zarażony nietoperz musiał przylecieć z Francji - uznali angielscy weterynarze.
- ❖ W zapomnianej przez świat i media kolonialnej wojnie w Tadżykistanie rosyjskie lotnictwo zbombardowało miasto Tawil-Dara.
- ❖ Francuzi najbardziej lubią malarstwo impresjonistów. Nie znoszą Picassa - zbadało i poinformowało francuskie Ministerstwo Kultury.
- ❖ Poświęcono pierwszą świątynię katolicką w Mongolii. Pierwszy od pół wieku katolicki kościół otwarto w Bułgarii. Pierwszy w dziejach himalajskiego królestwa Bhutan miejscowy kapłan otrzymał katolickie święcenia kapłańskie.
- ❖ W „Gazecie Wyborczej” z 8-9.06.1996 Tatiana Samojlis, rzecznik prasowy rosyjskiego wywiadu stwierdziła: „Aleksander Kwaśniewski nie pracował dla nas, to bzdura.”
- ❖ Żywność w czerwcu była o 2,1% droższa niż w maju.
- ❖ Wkrótce banki obniżą oprocentowania wkładów oszczędnościowych.
- ❖ 218 artykułów liczy uchwalony przez
- Komisję Konstytucyjną projekt Konstytucji RP.
- ❖ Po 5 miesiącach br. deficyt budżetu Państwa wynosi ponad 4,9 mld zł tj. 52% wartości zaplanowanej na cały rok 1996.
- ❖ 52% ustaw przebadanych w ub. roku przez Trybunał Konstytucyjny zawierało przepisy sprzeczne z Konstytucją.
- ❖ Afera Whitewater pogrąża prezydenta USA B. Clintona. Jego republikański konkurent R. Dole ma w sondażach 43%, Clinton - 49%, lecz miesiąc temu było 33 do 56.
- ❖ Polscy biskupi powtórzyli ocenę Ojca Świętego, że Polska jest obiektem „zaprogramowanej ateizacji”. Zdziwiło to „Trybunę”, która stwierdziła, że po obietnicy wypłacania pensji katechetom biskupi nabiorą wody w usta.
- ❖ RPA przywróciła 27 czerwca br. obowiązek wizowy dla gości z Polski.
- ❖ Polska nie przywróci obowiązku wizowego dla gości ze Wschodu - zapowiedział minister Z. Siemiatkowski.
- ❖ Na procesie milicjantów spod kopalni „Wujek” ujawniono, że z dziennika korespondencji kancelarii katowickiego ZOMO wyrwano kartki z wpisami z 13-17 XII.1981 roku.
- ❖ Chcąc nie chcąc telewizja w Korei Północnej przyznała, że w kraju panuje najcięższa od lat klęska głodu. Prezentarka telewizji przedstawiła sposoby przygotowywania jadalnych ziół i korzeni, zapewniając o ich walorach smakowych i zbawiennym wpływie na zdrowie.
- ❖ Pierwszego w dziejach medycyny przeszczepu stawu kolanowego wraz z naczyniami krwionośnymi dokonali bawarscy lekarze.
- ❖ Policja aresztowała w Sopocie jednego z dwu bandziorów podejrzanych o zamordowanie ks. Ernesta Klajnera z Gdyni.
- ❖ Ponad 2% dorosłych Polaków jest

Panta Rei

bezzębnych.

- ❖ Sztokholmski dziennik "Dagens Nyheter" ujawnił, że rząd szwedzki wy-mógł na władzach polskich udaremnienie próby wydobycia z wraku "Estonii" zwłok jednej z ofiar zatonięcia tego promu. Próbę taką podjął w lecie ub. roku Polak zamieszkały w Szwecji, Piotr Barasiński, który w katastrofie utracił żonę, Caritę.
- ❖ Jeśli po wypadku drogowym w Austrii, który spowodował jedynie nieznaczne szkody materialne, wezwie się policję, trzeba jej będzie zapłacić za fatygę. Od 1 lipca 1996 roku policja w mieście i żandarmeria na obszarach wiejskich będą w takich sytuacjach wystawiać rachunki na 500 szylingów.
- ❖ W ramach kampanii ochrony pól uprawnych w Chinach przystąpiono do masowej akcji likwidowania grobów w całym kraju. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Cywilnych "o zwalczaniu nielegalnego zajmowania gruntów uprawnych, ekstrawaganckich wydatków na potrzeby przesądów, praktyk i korupcji związanej z ceremoniami pogrzebowymi" - wprowadzono w miastach chińskich obowiązek kremacji zwłok.
- ❖ Papież Jan Paweł II pielgrzymował na początku maja br. po Słowenii. Przeważający tam liczebnie katolicy (3/4 narodu) są bezsilni wobec soju-ru byłych komunistów i liberalnej masonerii. Prawo do aborcji wpisano do słoweńskiej Konstytucji.
- ❖ Papież Jan Paweł II już dawno przebaczył Ali Agcy - przypomniał rzecznik Stolicy Apostolskiej - ale Watykan nie przewiduje wystąpienia do włoskich władz z apelem o przedterminowe uwolnienie tureckiego zamachowca.
- ❖ „Sprawa konkordatu od trzech lat kładzie się cieniem na nas wszystkich” - powiedział Prymas Polski na Skalce w Krakowie.
- ❖ 200.000 prawosławnych duchow-
- nich poniosło śmierć za wiarę w byłym ZSRR - ujawniła Papieska Rada ds. Kultury.
- ❖ „Gazeta Wyborcza” kupiła 1/3 udziałów w telewizji Canal Plus.
- ❖ Zrzeczenie się przez PKWN polskich województw wschodnich Trybunał Konstytucyjny uznał za nieważne.
- ❖ Wieloletni funkcjonariusz SB PRL A. Kapkowski będzie nowym szefem UOP.
- ❖ Pod koniec kwietnia budżet miał 4 mld zł deficytu (42% kwoty zaplanowanej na cały rok). Wskaźniki inflacji i bezrobocia będą w tym roku gorsze od zaplanowanych przez rząd i Sejm - alarmuje CUP. Koniunktura gospodarcza trwa, ale rentowność przedsiębiorstw spada.
- ❖ 842 zł i 90 gr to przeciętne wynagrodzenie w I kwartale. W ubóstwie, poniżej granicy minimum socjalnego żyje 49% polskich rodzin - oszacował GUS.
- ❖ Polska będzie w NATO w 1999 roku - sędzi niemiecki minister obrony narodowej V. Ruehe.
- ❖ Niemieckie deputowane do parlamentu z ramienia socjaldemokratów, zielonych i komunistów zażądały usunięcia z oficjalnego kalendarza świąt Dnia Matki. Ich zdaniem, święto to jest przestarzałe, nie odpowiada ideałom współczesnego społeczeństwa i sprzyja hipokryzji gdyż "matki przez jeden dzień w roku noszone są na rękach, a przez resztę czasu traktowane byle jak". Międzynarodowy Dzień Kobiet powinien być, według postępowych posłanek, obchodzony nadal.
- ❖ Czeski premier Vaclav Klaus powiedział, że Europa nie wychodziła najlepiej na intensywnie forsowanej jedności. Wypowiedź ta była reakcją na żądania niemieckich związków wypędzonych, wsparte przez przedstawicieli rządu niemieckiego, by Czechy dokonały zadośćuczynienia Niemcom sudeckim.
- ❖ Jak na razie całkowity zakaz używa-

nia benzyny ołowiowej wprowadzono w Austrii, Brazylii, Kanadzie, Kolumbii, Japonii, Szwecji, Słowacji, USA.

- ❖ Po raz pierwszy od XVI wieku katolików jest w Niemczech więcej niż protestantów.
- ❖ Polskę i Estonię Moskwa oskarżyła o przemyt broni do Rosji, Litwę - o przemyt heroiny.
- ❖ 2 lat więzienia w zawieszeniu zażądał prokurator dla E. Buły i innych funkcjonariuszy oskarżonych o niszczenie akt WSW (w tym teczek agentury zwerbowanej w szeregach "Solidarności" i opozycji).
- ❖ Kongres Polonii Amerykańskiej jednomyślnie poparł E. Moskała w sporze ze Światowym Kongresem Żydów.
- ❖ Gazem łzawiącym i pałkami rozpe-dzono 4000 białoruskiej młodzieży domagającej się uwolnienia więźniów politycznych.
- ❖ Za dwadzieścia lat ani jedno europejskie miasto nie znajdzie się na liście 15 najludniejszych metropolii świata - wynika z raportu Komisji Ludnościowej ONZ. W roku 1950 do takiej piętnastki zaliczano Londyn, Paryż, Moskwę, Essen, Mediolan i Berlin. Obecnie na czoło listy wysunęły się - Tokio (25 milionów mieszkańców), Meksyk i Sao Paulo (po 15 mln), Szanghaj (14 mln) i Bombaj (12 mln). Z miast europejskich utrzymał się na liście tylko 10-cio mln Paryż. Do najszybciej rosnących miast świata raport zalicza także Dżakartę, Karaczi, Pekin i Dhakę.
- ❖ „Jeśli Bułgaria wstąpi do NATO, to zaleją ją hordy amerykańskich żołnierzy, pijanych i wałęsających się po ulicach, gwałcących matki i córki, wszczynających bójki, włamujących się do piwnic i kradnących stamtąd słoiki z zapasami” - ostrzegł lewicowy deputowany parlamentu bułgarskiego Stefan Gajtandzijew, w swojej mowie na forum parlamentu.

GAL

ZNAD DUNAJCA

DRZWI OTWARTE

Do 25 lipca pełnione są dyżury w Izbie Pamięci w Zakliczynie. Codziennie od 10 do 12 można bezpłatnie przyrzeć się historii Zakliczyna i okolicy. W bliższym jej poznaniu pomogą życzliwie Anna Kusek - opiekunka izby i Stefan Ściborowicz - jej współzałożyciel. W innych porach ekspozycje można oglądać po wcześniejszym zgłoszeniu w Centrum Kultury.

ZIELONE RECYTACJE

Zielone Świątki przyniosły nieszczerłą pogodę, tak że trzeba było I Konkurs Poezji Patriotycznej i Piosenki Religijnej przeprowadzić w sali gimnastycznej gościnniej Szkoły Podstawowej w Zakliczynie, a nie w Zielonej Świątlicy, jak przy okazji innych imprez organizowanych przez Centrum Kultury. Pomysł konkursu powstał w Szkole Podstawowej w Paleśnicy i znalazł on zrozumienie w innych placówkach, stąd 16 wykonawców z całej gminy i gościnnie z Domosławic.

Nagrody książkowe ufundowane przez SP w Paleśnicy i jej dyrektora Sylwestra Gostka, zostały wsparte równie atrakcyjnymi pozycjami z Centrum Kultury i niemałą kwotą złotych od senatora Ryszarda

Ochwata, który zaszczylił uroczystość. Laureatów wybrało szanowane Jury pod przewodnictwem pani Danuty Cygan - polonistki z Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie. Ponadto oceniali: przedstawicielka współorganizatora imprezy pani Sobol z SP Paleśnica, pani Krystyna Więcek - bibliotekarka z GCKT i pan Gustaw Macejda - pedagog Państwowej Szkoły Muzycznej z Tarnowa, który pięknie akompaniował recytatorom na organach. Jury przyznało wyróżnienia Sabinie Puławskiej z Zakliczyna, Aleksandrze Bajorek również z Zakliczyna, Monice Sobol z Paleśnicy i Annie Calko z Domosławic. W kategorii piosenki religijnej nagrody otrzymali Mateusz Pajor z Filipowic i Katarzyna Michalek z Paleśnicy. Specjalnym wyróżnieniem uhonorowano Danutę Kijowską z Filipowic, która wystąpiła w podwójnej roli jako akompaniatorka i recytatorka.

OSTATNIA DROGA

Zmarł Kazimierz Sula. Wieloletni soltys i działacz kulturalny w Rudzie Kamestralnej. Żegnały go tłumy mieszkańców okolicznych wsi, przedstawiciele Spółdzielni "Zakpol", władz gminy i filipowiccy strażacy, którzy asystowali przy trumnie. Na-

bożeństwo żałobne odprawił ks. proboszcz Antoni Zoń.

URZĄD GMINY INFORMUJE

UG ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie opracowania p.n. "Dokumentacja techniczna na rozbudowę i remont Przedszkola Samorządowego nr 1 w Zakliczynie". Termin składania ofert - 6.08.1996. Otwarcie ofert - 6.08.1996, godz. 10.

UG ogłasza przetarg na wykonanie podbudowy i ułożenie kostki brukowej przy budynku OSP w Zakliczynie na wjazdach do boksów garażowych o pow. 181 m² oraz przy wejściu do budynku o pow. 62 m². Termin składania ofert - 25.07.1996. Otwarcie ofert - 25.07.1996, godz. 9.

UG ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu elewacji budynku zlokalizowanego w Rynku - nr 2. Termin składania ofert - 6.08.96. Otwarcie ofert - 6.08.96, godz. 9.

KOLEJNA ROCZNICA

15 września weterani walk partyzanckich spotkają się jak co roku przy szpitalu wojskowym na Mogile. (mn)

„RANKING GOSPODAREK ŚWIATA”

Międzynarodowy Instytut Rozwoju Zarządzania i Światowe Forum Ekonomiczne przygotowały wykaz najbardziej konkurencyjnych w 1995 roku gospodarek świata.

Ranking ten przynosi wiele do myślenia.

Miejsca w światowym wyścigu zmieniają się bardzo szybko. Wczorajsze gwiazdy szybko gasną i pojawiają się wciąż nowi liderzy. W 1994 roku, po bardzo długim czasie USA odzyskały zdecydowanie pozycję najbardziej konkurencyjnej gospodarki świata, spychając z niej przodującą przez 9 lat gospodarkę japońską. W 1995 roku gospodarka amerykańska wykazała ponownie niezwykle dynamizm i elastyczność, dystansując pozostałych konkurentów. Japonia spadła na 4 pozycję, a kroku amerykańcom stara się dotrzymać jedynie Singapur i już mocno w tyle Hong-Kong. Na osiągnięcia tego ostatniego coraz głębszym cieniem kładzie się

nadchodzące widmo integracji z ludowymi Chinami.

Nadal jednak Wschodnia Azja wykazuje imponującą dynamikę i konkurencyjność.

Nawet Korea Południowa, Tajlandia, Indonezja i Filipiny, liczące razem 356 milionów ludzi, zwycięsko torują sobie drogę w światowej konkurencji.

W Ameryce Południowej Chile i Argentyna dają wspaniały przykład szybkiego wywyższenia się do światowej pierwszej ligi.

Szybko i konsekwentnie dynamizuje się potęga gospodarcza Chin, które stały się czwartym co do atrakcyjności miejscem zagranicznych inwestycji. Kraje Grupy Wyszehradzkiej powoli zwiększają swoją konkurencyjność. W szczególności dotyczy to Czech, które zajmując 38 pozycję wyprzedzają już znacząco Turcję i Grecję.

W rankingu 48 krajów Polsce udało

się wyprzedzić tylko Węgry, Wenezuelę i tragicznie negatywnie odstającą od całego peletonu Rosję. Ta ostatnia zmyka cały wyścig i prawie we wszystkich branych pod uwagę charakterystykach zajmuje ostatnie miejsce. Wyjątkiem jest jedynie czynnik jakości osób ludzkich, gdzie Rosja wyprzedza Indie i Południową Afrykę. Zdolności i kwalifikacje ludzi to też najmocniejsza strona gospodarki polskiej. W tej konkurencji zajmujemy 3 pozycję w światowym rankingu.

Każda analiza konkurencyjności Polski na arenie międzynarodowej wskazuje na potencjalne olbrzymie możliwości naszego rozwoju w przyszłości. To, czy zostaną one wykorzystane, zależy od szybkiej realizacji reform strukturalnych w dziedzinach, które hamują dynamizm polskiej gospodarki.

Chodzi tu o ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, prywatyzację, sektor bankowy i telekomunikację.

Polska gospodarka nie może być tak fatalnie zarządzana, jak to ma miejsce do tej pory.

Dlaczego ceny żywności zwiększają się w tak bardzo szybkim tempie?

Dlaczego drożeje żywność?

Ceny żywności zwiększają się w bardzo szybkim tempie. Rząd obwinia za to nieuczciwych handlowców i chce kontroli cen - poprzez wprowadzenie tak zwanych cen sugerowanych. Tymczasem głównym winowajcą są rządowe agendy prowadzące chaotyczną politykę na naszym rynku żywności.

Aby uniknąć chaosu na rynku żywnościowym, rząd powinien zaplanować, przynajmniej na pół roku wcześniej, ewentualny rozwój wydarzeń na tym rynku.

Wczesną wiosną tego roku okazało się, że Główny Urząd Statystyczny pomylił się o dwa miliony ton w obliczeniach co do ilości zebranego w Polsce w 1995 roku zboża. Zboża było za mało.

Ministerstwo Rolnictwa i Agencja Rynku Rolnego nie rozpoczęły na czas

zakupu zboża za granicą.

Obecnie zboże jest tam na tyle drogie, że import jest mało opłacalny.

Były też i inne powody opóźnienia interwencji Agencji Rynku Rolnego. Jak przyznał wicepremier i minister rolnictwa Roman Jagieliński - na jesieni ubiegłego roku nie podejmowano importu zbóż, gdyż to mogłoby zdemotywować rolników (na jesieni odbywały się wybory prezydenckie).

W efekcie tymi, którzy obecnie najszybciej ucierpią na wyższych cenach produktów rolnych, są rolnicy, hodowcy.

Brak zboża na rynku bardzo odczuli także konsumenci. Od początku roku pieczywo podrożało prawie o 30%, a chyba to nie koniec tych podwyżek...

Kontrola przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli w Agencji Rynku Rolnego wykazała, że wiele de-

cyzji dotyczących skupu i sprzedaży produktów rolnych było podejmowanych chaotycznie, co pogłębiło jeszcze kłopoty na rynku żywnościowym.

Rząd uważa, że nie ma powodów do paniki i spokojnie czeka na lato i jesień, kiedy to ceny zawsze sezonowo spadają. Jednak tym razem optymizm specjalistów rządowych może się okazać przesadzony. Po długiej i ciężkiej zimie zapowiadają się gorsze zbiory. W dodatku czekające nas podwyżki cen paliw, po ich urynkowieniu, również nie pozostaną bez wpływu na ceny produktów rolnych. Jest jeszcze jeden nieprzewidywany element, który może zaważyć na rynku żywnościowym, a mianowicie - od kilku tygodni obserwujemy szybki wzrost ceny dolara.

Wzrost ceny dolara pozbawia nas możliwości opłacalnego importu, nawet tuż po sezonie, a zachęca do wywożenia produktów z Polski.

To oczywiście odbije się na cenach żywności.

GAL

„Mój dom jest moją twierdzą”

Dom rodzinny to - zwłaszcza po latach, we wspomnieniach - przyjazne schronienie, miejsce odpoczynku, gdzie czujemy się swobodni i najbardziej sobą. Trwanie domu, to trwanie pamięci historycznej człowieka, rodziny, narodu.

Angielskie zamki z wrośniętymi ze starości w podłogę stołami tworzyły samym swoim istnieniem nadal jeszcze obowiązujący model kultury wyspiarskiej.

W Polsce domy często płonęły, zmierały się w ruiny i zgliszczą. A jednak w sferze idei i mitu pozostały tak trwałe, jak owe zamki z Wielkiej Brytanii. Ta trwałość wyrażała się nie w materialnie istniejących murach, lecz w pielęgnowaniu obyczajów.

Pałac czy dworek mógł być zburzony przez nieprzyjaciela, rodzina przenosiła się do ciasnego miejskiego mieszkania w kamienicy. Lecz tam trwał nadal ów Dom, dzięki trwaniu narodowego obyczaju, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Dom materialny nie był w naszych - polskich - warunkach czymś trwałym. Zaś niszczenie domu podczas

represji po upadku kolejnego powstania, kolejnego zrywu narodu, było celowym działaniem nieprzyjaciela. Stąd pielęgnowanie idei Domu jako reduty oporu, jako idei ojczyzny - może czasem upiększanej, wyrastającej z marzeń bardziej, aniżeli realności, lecz pozwalającej przetrwać nam jako narodowi.

Stąd zaś szły obyczaje domowe owej epoki.

Dom był szkołą patriotyzmu, miłości do ojczyzny, jej historii i kultury, religii. Dzieci uczono historii o dniach klęski i chwały, wpajano hierarchię wartości poprzez naukę wierszy i pieśni ("Kto ty jesteś - Polak mały...").

W Polsce możemy wymienić kilka typów domów:

starożytny, wywodzący się ze szlacheckich cnót,

sentymentalny, stanowiący schronienie

przed miastem i zepsuciem obyczajów, pałacowy, z kultem świątłego patriotyzmu,

insurekcyjny, na którego progu kobiety żegnały idących do powstania mężczyzn,

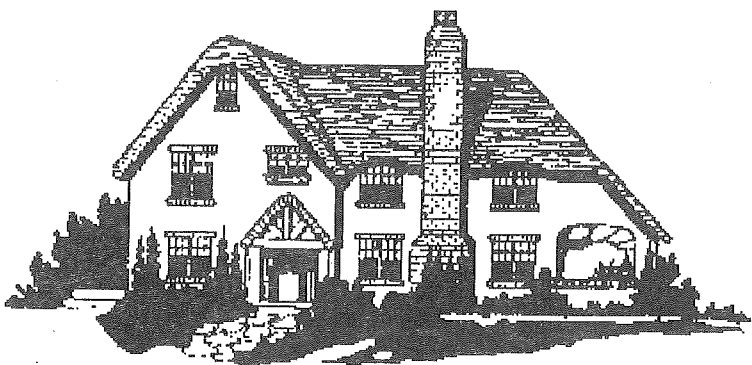
edukacyjny, gdy po klęskach pozytywistyczne poczynania miały chronić substancję narodu.

W warunkach zaborczych zaś, dom stał się ucieleśnieniem Ojczyzny. Przynajmniej tu, za jego progiem, można było oddychać wolnością.

Wydawało się, że po 1918 roku dom znormalnieje. Wystarczyło normalności na 20 lat.

I znów dom musiał na długie lata stać się redutą polskości. A teraz?

GAL



Jak benzyną zatkać dziury w drogach

Wszyscy w Polsce są zgodni, zarówno rząd jak i opozycja, co do tego, że podatek drogowy należy wliczyć w cenę paliwa. Jednak jak do tej pory minister Kołodko (minister finansów) wynajduje coraz to nowe przeciwności, aby tego pomysłu nie wprowadzać.

W inauguracyjnym - po przerwie - wydaniu "Listów o gospodarce" temat wywodził redaktor Bober, a w "Sygnałach dnia" pr. I Polskiego Radia z dnia 22 kwietnia br. została powtórzona teza, że główną trudnością organizacyjną jest to, iż pieniądze, które do tej pory posiadacze aut wpłacali do kasy gminy, teraz będą musiały być odprowadzone do budżetu centralnego, a dopiero potem powrócą do gminy.

"Radio kierowców" w wydaniu południowym 23 kwietnia br. też naświetliło tak tę sprawę. Skąd wzięło się założenie, że trzeba pieniądze odprowadzać do budżetu centralnego?

Może chodzi o to, aby gminy miały jak najmniej pieniędzy spoza "centralnego rozdzielnika"?

W tej chwili każdy uczciwy obywatel wpłaca podatek drogowy w określonej wysokości na konto urzędu gminy.

Wszystkie dane dot. przeprowadzenia tej operacji ma wywieszone na tablicy ogłoszeń na pocztce.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby po do-

łączeniu podatku do ceny litra paliwa, te same pieniądze na to samo konto wpłacał pracownik stacji benzynowej.

Mechanizm podobny do działającego już w Toto-Lotku, gdzie część opłaty jest odprowadzana na fundusz określony przez ustawę.

Wysokość stawki można obliczyć na podstawie ilości sprzedawanych rocznie na danym obszarze paliw i sumy opłat wpłacanych dotychczas przez posiadaczy pojazdów na poczet podatków od środków transportu. Przy takim mechanizmie wpływy do budżetu gmin na pewno nie będą mniejsze od dotychczasowych, a mogą być większe. Dojdą bowiem sumy od tych, co jeżdżą i nie płacą podatku, sumy za dolaną do benzyny wodę, za "niedolewki" wynikające z niesprawności dystrybutorów. Z dystrybutora wychodzi 0,99 litra, my płacimy za 1 litr, ale sprzedający też płaci podatek od 1 litra, bo tyle pokazuje licznik.

Po prostu - od każdego litra plynu, może to być nawet woda, wychodzącego z dystrybutora stacji benzynowej, gmina ma określony dochód. Niebagatelne będą też sumy od kierowców przyjezdnych - będzie to istotne dla gmin atrakcyjnych turystycznie, a ubogich w liczbę stałych zmotoryzowanych mieszkańców. Organizacyjnie też nie powinno to nastroczać trudności nie do przezwyciężenia. Wystarczy raz na jakiś czas

oderwać od biurka pracownika urzędu gminy, aby odwiedził stacje benzynowe i popisywał dane z liczników dystrybutorów. Robią tak od lat inkasenci elektrowni i gazowni, a nawet pracownicy administracji domów, spisując dane z liczników, wodomierzy i ciepłomierzy. Rolnicy mogliby potrącać sobie przysługujące im ulgi od podatku np. gruntowego, płaconego do kasy tejże samej gminy. Oczywiście w jakiś granicach. Normę można wyliczyć. Zresztą ciągniki jeżdżą nie tylko po polach, ale i po drogach i też te drogi niszczą.

W kilku dyskusjach radiowych i telewizyjnych padał argument, że gminy przeznaczają pieniądze z tego podatku na latanie dziur w budżecie, a nie w drogach.

Tu można zastosować samoregulujący się mechanizm - najpierw latamy dziury w drogach, a co zostanie możemy przeznaczyć na inne cele, bo inaczej te pieniądze wrócą do obywateli w postaci odszkodowań za uszkodzone felgi, ogumienie czy zawieszenie.

Przydałoby się ustawowe rozwiązanie znacznie przyspieszające takie procedury. Dodatkową zaletą tego typu rozwiązań jest to, że Państwo uzyskałoby należny od importerów, producentów i sprzedawców, kanał informacyjny o ilościach sprzedawanych paliw płynnych.

To utrudniłoby ewentualny handel "lewymi" paliwami o niejasnym pochodzeniu i rozwiało chmury domysłów na ten temat.

GAL

SZYBKIE DOPLATY

Fundusz Rozwoju Eksportu, cztery lata po zaprzestaniu działalności, nie rozliczył się z pieniędzy przekazanych mu z budżetu państwa. Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że winno do budżetu wpłynąć jeszcze 370 miliardów starych złotych. Ustalono, że Fundusz w swoich operacjach finansowych nie przestrzegał zasady "legalności, gospodarności, celowości i rzetelności". Inspektorzy Izby ujawnili nieprawidłowości w dokonywaniu dopłat do eksportu w 1989 i 1990 roku m.in. w "Stalexporcie", "Węglukoksie", i "Centrozaapie".

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego "Stalexport", które od listopada 1993 roku jest już spółką akcyjną, otrzymało z Funduszu w 1989 r. - 315 miliardów złotych, a w rok później - 1,5 biliona złotych. Pieniądze przekazano na podstawie wniosków uzgodnionych z Ministerstwem

Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Nie znalazły się w nich jednak takie dane wymagane zarządzeniem tego resortu, jak - koszty, ceny, marże i zyski. Dopiero w drugiej połowie 1991 r. "Stalexport" dostosował się do stawianych wymogów.

Biegli wykazali jednak, że przedsiębiorstwo pobrało dopłaty do eksportu, na które ministerstwo nie wyraziło zgody.

Centrala Handlu Zagranicznego "Węglukoks" otrzymała ponad 1,6 biliona złotych dopłat do eksportu węgla i koksu, a pieniądze wpływały tam nawet już po zniesieniu funduszu.

Wnioski tej centrali także nie spełniały wymogów stawianych w ustawie. Mimo tego z konta w Banku Rozwoju Eksportu przekazano tej centrali niemałe kwoty. Jak ustalili inspektorzy NIK - do "Węglukoksu" trafiały dopłaty na podstawie decyzji przekazywanych telefonicznie przez

wiceministra współpracy gospodarczej z zagranicą.

Kolegium Najwyższej Izby Kontroli przedłożyło Sejmowi pełną listę zarzutów dotyczących trzech byłych ministrów współpracy gospodarczej z zagranicą, których obwinia się za spowodowanie strat w budżecie państwa w wysokości 2,43 miliarda złotych.

Skierowało również zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pracownika banku Rozwoju Eksportu, który w dochody swojej instytucji zaliczył dwa miliardy złotych należnych budżetowi państwa.

To zresztą nie pierwsza tego typu instytucja "parabudżetowa", której NIK wytknął - delikatnie rzecz ujmując - błędy oraz uchybienia w dysponowaniu publicznym groszem.

Szkoda, że za te "zaniedbania" płaci polski podatnik.

GAL

GŁUCHY TELEFON

Gdy rankiem 13 grudnia roku pamiętnego wyłączono telefony - Polska została sparaliżowana.

Telekomunikacja jest przecież nerwem każdego społeczeństwa. Niestety w Polsce ten nerw działa bardzo słabo. Mimo upadku (?) komuny przed sześciu laty, Polska pozostaje nadal niedorozwinięta.

A jeśli rząd przyjmuje "Program rozwoju telekomunikacji" - to pozostanie my niedorozwinięci na długie lata. Nie będzie szans na to, aby telefon, wynalazek wieku bądź co bądź XIX, zagościł w każdym polskim domu na początku wieku XXI.

Z telekomunikacją jest trochę tak jak ze zdrowiem - zaczynamy ją doceniać, gdy nam telefon wyłączy, albo gdy się usiłujemy dodzwonić z piętego niesprawnego automatu.

Telefon jest niezbędny nie tylko w nowoczesnym domu, ale przede wszystkim w każdej firmie. Telefon jest podstawowym narzędziem prowadzenia interesów. Oczywiście można prowadzić przedsiębiorstwo i bez telefonu, ale przypomina to skakanie przez płotki z łańcuchem na nogach.

Jednym słowem - telekomunikacja jest niezbędna dla rozwoju gospodarczego. Jak wyliczyli specjaliści (oczywiście amerykańscy), przez samo stelefonizowanie Polski nasz dochód narodowy wzrosłby o 2-3%.

W ostatniej sześciolatce liczba telefonów w Polsce prawie się podwoiła. Można by to uznać za sukces, gdyby nie to, że nadal pozostajemy daleko za krajami zachodnimi, a nawet za naszymi południowymi sąsiadami. W Polsce tylko co trzecie gospodarstwo domowe ma telefon, podczas gdy norma zachodnia przekracza 70%, a w najbardziej rozwiniętych krajach osiąga nawet 100%.

Co by nie mówić, i wielu z nas przydałyby się po dwie niezależne linie telefoniczne.

Na razie zadowolimy się jednym, ale dla każdego. Plany w tej dziedzinie są piękne.

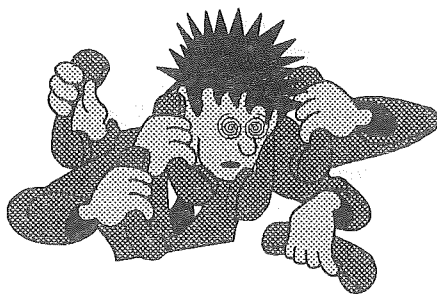
Obecnie mamy 5 milionów abonentów, do 2000 roku ma ich być 10 mln, a do 2010 roku 17 mln.

Ale takie plany w dodatku śmiało -

kosztują. A płacisz za to ty, drogi Czytelniku, raz jako użytkownik telefonu, a po raz drugi jako podatnik. Inwestycje Telekomunikacji Polskiej finansuje bowiem w większości budżet państwa. Do końca tego wieku szczodry fiskus ma zamiar wydać na to 27 miliardów NOWYCH, naszych złotych.

Wypada po dwa stare miliony rocznie na dorosłego rodaka.

A w przyszłym wieku będzie jeszcze więcej.



I wszystko byłoby cacy, gdyby nie naddciągająca katastrofa finansów publicznych, związana m.in. z brakiem reformy komunistycznego systemu emerytalnego.

Dług publiczny osiąga takie rozmiary, że grozi nam za lat kilka powtórka scenariusza węgierskiego - czyli drastyczne oszczędności na wszystkim. No i wtedy piękny plan telefonizacji kraju - szlag trafi.

Jak z tego widać rozsądniejszym wyj-

ściem byłoby dopuszczenie do polskiego rynku telefonicznego jakichś firm z własną gotówką. Najlepiej obrzydłych kapitalistów, którzy w pazernej pogoni za dolarem ryzykowałiby nad Odrą i Wisłą swoje własne pieniądze, zostawiając nasze portfele w spokoju, a w tych portfelach po dwa miliony rocznie!

Ale nic z tego. "Program rozwoju telekomunikacji" stawia takim rewizjonistycznym roszczeniom stanowczą tamę. Na polskim rynku telefonicznym ustanowiono monopol - na rozmowy zagraniczne, monopol - na rozmowy międzymiastowe, i dupol - na rynku panują dwa podmioty i istnieje nie więcej niż jeden konkurent lokalny.

Do konkurencji nie dopuszcza się nie tylko firmy zagraniczne, ale nawet krajowe. Polskie Sieci Energetyczne (ci co śpią na forsie) i Polskie Koleje Państwowe (znany bankrut) mają piękne linie światłowodowe, na bazie których można uruchomić konkurencyjne sieci telefoniczne. Ale nie wolno! Na telefonach ma zarabiać tylko TP S.A., a PKP niech nie próbuje zmniejszać deficytu, tylko czeka cierpliwie na kolejną dotację.

Najśmieszniejsze w tym wszystkim jest to, że w roku 2001 Polska i tak będzie się musiała otworzyć na zagraniczną konkurencję.

Takie podpisałimy umowy międzynarodowe.

Nam, klientom, pewnie to ulży. Ale los monopolisty nienawykłego do konkurencji będzie marny...

GAL

Atesty są dobre, mąka - nie"

- Agencja Rynku rolnego twierdzi, że nie popełniła błędów.

- Przemysł zbożowy nie chce amerykańskiej pszenicy.

- Po interwencji Agencji Rynku rolnego ceny chleba mogą wzrosnąć.

Zapasy mąki są niewystarczające. Po zeszłorocznej suszy - ceny pieczywa i wyrobów zbożowych systematycznie rosną.

Agencja Rynku Rolnego sprowadziła więc do Polski pszenicę z USA. Interwencja ta miała zahamować wzrost cen zbóż na giełdach towarowych. Tymczasem przedsiębiorstwa zajmujące się pro-

dukcją mąki, nie chcą kupować amerykańskiej pszenicy twierdząc, że jest zanieczyszczona, stara i zbyt drobna. Można więc ją stosować wyłącznie jako domieszkę do rodzimej.

Stanisław Myśliński - rzecznik prasowy Agencji Rynku Rolnego - stwierdził, iż z dokumentów handlowych wynika, że pszenica jest wysokiej jakości. Rzeczywiście tak jest na papierze, ale młynarzy interesuje stan faktyczny. Zakup interwencyjny kosztował budżet państwa 13 milionów nowych złotych. Jeśli badania ekspertów potwierdza ocenę młynarzy - będą to wyrzucone pieniądze.

GAL

SZKOŁA ŻYCIA

Taki tytuł nosiła praca grupy uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie uczestniczących w konkursie Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości. Łódzka fundacja propaguje innowacyjność, przedsiębiorczość i hołduje maksymie, że trzeba świadomie kształtować obraz gospodarki, w której nie można być tylko biernym wykonawcą.

Przedmiotem konkursu było opracowanie przez uczniów programu rozwijania przedsiębiorczości, przewidzianego do wdrożenia w szkole.

Wysokie Jury pod przewodnictwem prof. Jerzego Dietla z Uniwersytetu Łódzkiego doceniło pracę Henryka Kołodzieja, Łukasza Majewskiego, Janusza Pochronia, Andrzeja Turka i ich opiekuna - mgr. Jerzego Soski i postanowiło uhonorować zespół nagrodą II stopnia i kwotą 30 tys. zł na realizację pomysłu.

"Uczyń pierwszy krok, sukces jest blisko" - słowa te były motywem działania młodzieży i mottem ich pracy pisemnej. Dzięki nagrodzie mogli się oni przekonać na własnej skórze o słuszności tego powiedzenia autorstwa Napoleona Hilla.

Po analizie możliwości i dyskusjach w szkolnym Klubie Menadżera uczniowie przygotowali projekt, który zakładał uruchomienie sklepu odzieżowo-papierniczego, przejście pobierania opłat targowych i zajęcie się utrzymaniem czystości w Zakliczynie, utworzenie płatnych parkingów, poszerzenie oferty kursów doskonalących, utworzenie gospodarstwa rolnego i klubu pośrednictwa pracy. To ciekawe propozycje, w dodatku solidnie poparte analizą ko-

sztów, dające nadzieję na ich skuteczną realizację. Z racji pewnych nakładów i rangi zamierzenia interesująca jest koncepcja przejścia oczyszczania miasteczka. Działalność ta polegałaby m.in. na sprzątaniu Rynku, placu targowego, przystanku PKS i "plant". Byłaby to praca zarobkowa wykonywana przez chętnych uczniów pod nadzorem wyznaczonego opiekuna. Źródłem dochodów byłyby opłaty targowe i parkingowe. Wykorzystanie specjalistycznego pojazdu do wywozu śmieci przekracza możliwości szkoły, jednak przy pomocy władz gminy mogłoby się to stać realne. Do momentu sfinalizowania jego zakupu wywóz śmieci na śmietnisko w Charszewicach odbywałby się przy pomocy tradycyjnego transportu tj. ciągnika z przyczepą, czyli tak jak dzieje się to obecnie.

Pozostaje jednak kilka wątpliwości: praca w czasie wakacji, czy uczniowie będą mieć wystarczającą motywację do pracy (czytaj: finanse), a co z ulicami, przecież już niebawem gminy będą musiały zajmować się ich utrzymaniem (do tej pory obowiązek taki spoczywał na mieszkańcach)?

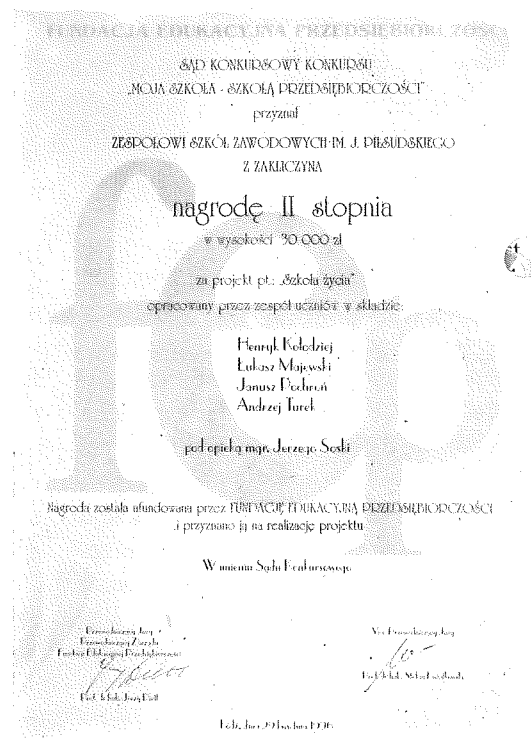
Koszty uruchomienia działalności są stosunkowo niewielkie, a skuteczność pracy młodzieży może być bardzo dobra, a przynajmniej nie gorsza od roboty filipowickich spółdzielców. Zakup łopat, mioteł, ubrań roboczych, taczek i innych potrzebnych atrybutów nie przekroczy 2 tys. zł.

Pierwotnie pracownicy otrzymaliby 5 zł za godzinę, uczniowie-

2 zł.

Dla pełnego obrazu zespół konkursowy pokusił się o przeprowadzenie ankiety wśród młodzieży szkoły. Wynika z niej, że 42% uczniów ocenia swoją sytuację materialną jako złą, a 30% jako dobrą, że 70% nie przeszkadza praca przy sprzątaniu, że 75% deklaruje chęć częstszych wyjazdów na wycieczki, że średnio na zakup podręczników i zeszytów uczniowie wydają 60 zł rocznie, a na odzież 170 zł. 58% nie umie powiedzieć co będzie robić po ukończeniu szkoły. 39% nie jest zadowolonych z wyboru zawodu, 61% młodzieży dostrzega potrzebę poszerzenia wiedzy ekonomicznej, prawnej oraz zdobycia dodatkowych umiejętności na kursach. 38% uważa, że szkoła średnia nie przygotowuje do życia.

(mm)



Z jarmarku...

Ceny z 10.07.96 r.

Żyto: 45 zł za 100 kg, pszenica 65 zł za 100 kg, ziemniaki nowe 50 zł za 100 kg, prosięta: 150 zł za parę, tuczniki: 3,2 zł za 1 kg, cielęta: 4 zł za 1 kg, jałówki: 2,7 zł za 1 kg, opasy: 3 zł za 1 kg, krowy: 1500 zł, banany: 3 zł za 1 kg, grejfruty: 5,5 zł za 1 kg,

mandarynki: 7 zł za 1 kg, jabłka: 1,8 zł za 1 kg, czereśnie: 1,5 zł za 1 kg, borówki: 4 zł za 1 kg, agrest: 1,5 zł za 1 kg, wisnie: 1,5 zł za 1 kg, porzeczka czarna: 1,7 zł za 1 kg, arbuzy: 2,5 zł za 1 kg, ogórki: 70 gr za 1 kg, pomidory: 2,5 zł za 1 kg, bób: 2 zł za 1 kg, marchew: 80 gr. za pęczek, 2,5 zł za 1 kg, czosnek: 50 gr za szt; bu-

raczki ćwikłowe: 1 zł za 1 kg, seler: 80 gr. za 1 szt; pietruszka: 1 zł za pęczek, kalafior: 0,9-1,5 zł za szt, kapusta: 0,5-1,5 zł za szt; fasolka szparagowa: 2 zł za 1 kg; cebula: 1 zł za 1 kg; cukinia: 40 gr. za szt; jajka: 30 gr. za szt; spodenki męskie: 7,5-22 zł, strój kąpielowy dziecięcy jednoczęściowy: 15 zł, damski jednoczęściowy: 20-35 zł, kapok: 15 zł, kapelusze słomkowe: 3,5-6 zł, getry kolorowe: 6-7 zł, bluzki polo: 25-35 zł. (Now, AK)

GABINET LEKARSKI **LASEROTERAPIA**

JACEK ŚCIBOROWICZ

lekarz chorób wewnętrznych

32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 40
tel/fax (0-192) 53-602; tel. (0-192) 53-483, 53-262

W GABINECIE WYKONUJE SIĘ:

- * BADANIE EKG z komputerową analizą wydruku
- * OZNACZANIE POZIOMU CUKRU WE KRWI
- * ZABIEGI LASEROTERAPII WYSOKIEJ KLASY BIOSTYMULACYJNYM LASEREM TERAPEUTYCZNO-ZABIEGOWYM

ZAKRES TERAPEUTYCZNY LASERA:

1. Leczenie schorzeń narządu ruchu takich jak:
 - * zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające stawów np. kolanowego, biodrowego, kręgosłupa
 - * lumbagia
 - * neuralgie np. neuralgia międzyżebrowa, ischialgia, neuralgia nerwu trójdzielnego
 - * zespół bolesnego barku
 - * rehabilitacja po złamaniu kończyn
 - * uszkodzenia ścięgien, krwiaki itp.
2. Bezbolesne i nieoperacyjne leczenie przerostu gruczołu krokowego
3. Leczenie chorób skóry np. owrzodzenia, trądzik, opryszczka, afty, egzema, stymulacja wzrostu włosów w łysieniu
4. Zabiegi kosmetyczne: leczenie zmarszczek, cellulitis, bliznowców
5. Leczenie ostrego i przewlekłego zapalenia zatok obocznych nosa.

Gabinet czynny:
poniedziałek 17⁰⁰-20⁰⁰
czwartek 17⁰⁰-20⁰⁰
sobota 9⁰⁰-16⁰⁰

Wizyty domowe po wcześniejszym uzgodnieniu terminu

ZNANY - NIEZNANY

Władysław Oszelda urodził się w 1907 roku. Ukończył warszawską Wyższą Szkołę Dziennikarstwa i był przed wojną redaktorem naczelnym wydawnictw Światowego Związku Polaków Za Granicą oraz zastępcą sekretarza generalnego Związku Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych. Po wojnie pracował w "Głosie Ziemi Cieszyńskiej", by po rozwiązaniu pisma oddać się całkowicie, już jako emeryt, pracy społecznej. W 1961 roku wymyślił Klub Propozycji, z ideą: spotykamy się co tydzień, żeby w przyjaznej atmosferze interesująco spędzić czas. Organizuje spotkania z ludźmi, którzy mają coś do powiedzenia. Prof. Julian Aleksandrowicz, nieżyjący już wielki propagator ekologicznego stylu życia opowiadał o ochronie środowiska, Agnieszka Osiecka o piosence, starzy robotnicy snuli historie swego życia. Tych spotkań uzbierało się około 1000! Jest twórcą "Wieczorów Ratuszowych", które stały się swoistą konkurencją dla oferty miejscowego domu kultury.

Urodził się na Śląsku Cieszyńskim, ale młode lata spędził w Zakliczynie, gdzie zamieszkiwał jedną z kamienic w Rynku, i jak pisze „jest pełen radosnych wspomnień z krainy dzieciństwa”. Jego dziad Paweł był bojownikiem o wolność ludu śląskiego w okresie Wiosny Ludów. Po czeskiej stronie obchodzi się nawet

Dzień Oszeldy i niektórzy myślą, że Władysława. Redaguje nadal, mimo swoich 89 lat, informator kulturalny CIS - Cieszyńskiego Interklubu Społecznego, z którym nasza redakcja ma przyjemność wymieniać kolejne egzemplarze "Głosiciela". CIS ukazuje się społecznym sumptem, dzięki bezinteresownej pomocy ludzi dobrej woli.

W 1978 r. w ogłoszonym w Cieszylinie Roku Życzliwości otrzymał zaszczytny tytuł "Wspaniałego". Mieszka na codzień w Cieszylinie, ale można go śmiało zaliczyć do obywateli świata.

(opr. mn)

Cieszyn, dnia 27.06.1996

Do Redakcji Gminy Zakliczyn n/
D

Niestety nie znam redaktora Waszego, ciekawego pisma więc anonimowo zwracam się do Osoby, redagującej ten periodyk z przypomnieniem, że jestem "starym" (nie tylko w cudzysłowie) zakliczynianinem i cieszę się zmianami, jakie występują w tym mieście. Wydajecie "Głosiciela" na wspaniałym papierze, szukając właściwej formy wypowiedzi prasowej. Uważam, że pisma terenowe typu "Głosiciel" mają we współczesnym świecie, przeładowanym informacjami serwowanymi przez mass media, szczególnie elektroniczne,

olbrzymią rolę do spełnienia, zważywszy, że nie tylko człowiek, ale i jego środowisko ulega destrukcyjnym wpływom cywilizacyjnym. Stąd potrzeba pisania na tematy ekologiczne i zdrowotne. Wszak nawet najlepszy komputer nie zaspokoi wszystkich potrzeb kulturalnych.

Wyobrażam sobie jak bardzo zmienił się Zakliczyn i okoliczne wsie. Znam te strony najmilsze z okresu dzieciństwa. Marzy mi się wypad nad Dunajec, ale i wiek i mnogość obowiązków oraz inne sprawy plączą moje plany.

W załączeniu podrzucam ostatni numer CIS-u, który rozsyłamy do Cieszyńskaków w różnych stronach świata. Wszystko wszyscy robią bez pieniędzy co stanowi ewenement. Czy jacyś Zakliczyniaczy żyją za granicami Polski? Czy odwiedzają ojczyste strony? Czy utrzymują kontakt z rodzinami, przyjaciółmi w Polsce? Sprawy te są mi szczególnie bliskie boć już przed wojną byłem redaktorem naczelnym wydawnictw Światowego Związku Polaków z Zagranicy i jeździłem w charakterze przedstawiciela naszej organizacji po świecie.

Serdecznie pozdrawiam redaktorów "Głosiciela" i całą zakliczyńską społeczność.

Pelen wspomnień

Władysław Oszelda
Cieszyn



Odpowiadając na zaproszenie "Głosiciela" z marca 1996 r. nr 3, dotyczącego zgłoszenia informacji o podobnych miejscach, gdzie znajdują się kapliczki z figurami świętych na terenie gminy Zakliczyn, z moich spostrzeżeń wynika, że komu - cytuję - "spowszechniały i nie zwracamy na nie uwagi" - koniec cytatu - obserwuję, że komu nie spowszechniały, bierze czynny udział w ratowaniu od zniszczenia, ale najważniejszym aspektem jest branie udziału w pięknej tradycji nabożeństw przed kapliczkami z figurami świętych. Wspaniałym



fol. Stanisław Kusiak

niałym przykładem jest coroczne odprawianie nabożeństw przez ks. proboszcza Michała Kapturkiewicza z Domosławic z udziałem pobożnego ludu przy kapliczce w miejscu historycznego kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża na wzgórzu mel-sztyńskim, obok ruin zamku, jak również przed figurą Matki Bożej obok bramy wjazdowej do miasteczka (V wiek przed Chrystusem) w Zawadzie Lanckorońskiej.

Również w miesiącu maju każdego roku przed wspomnianą figurą Matki Bożej, zwanej przez niektórych "Wiedeńską" odbywają się majówki

Lista szpiegów polskich

Józef Ignacy Kraszewski, który nie dość, że napisał największą na świecie liczbę książek, to jeszcze zajmował się szpiegostwem. Był naszym najbardziej znanym agentem epoki rozbiorowej.

Mieszkający od 1863 roku w Dreźnie Kraszewski zdobywał tajne informacje i przekazywał je Francuzom, którzy w tym okresie wspomagali walkę Polaków z zaborcami, zwłaszcza z zaborcą pruskim.

"Wpadł" w 1883 roku, kiedy został aresztowany w Berlinie. Prusacy nie posiadali jednoznacznych dowodów na szpiegowską działalność pisarza, ale do całej sprawy włączył się Bismarck ("Żelazny Kanclerz"), który listownie przekonał sąd o winie Kraszewskiego.

Sędziwy i ciężko schorowany człowiek został skazany na 3,5 roku twierdzy. W więzieniu pisarz przebywał do listopada 1885 roku. W związku ze złym stanem zdrowia władze pruskie obawiając się, że tak znana Europie osoba umrze im za kratkami, udzieliły mu 6-miesięcznej przerwy w odbywaniu kary.

Korzystając z tego Kraszewski uciekł do Szwajcarii, gdzie zmarł w 1887 roku.

Innym pisarzem (polskim) - szpiegiem, był - już w okresie międzywojennym Sergiusz Piasecki, który zanim zajął się literaturą, był agentem polskiego wywiadu przeciwko ZSRR.

Agent "dwójki" - Sosnowski

W 1926 roku pojawił się w Niemczech, a konkretnie w Berlinie młody arystokrata

Georg von Sosnowski (Ritter von Nalecz), oficjalnie określającego siebie za opozycyjnie nastawionego wobec władz polskich młodzieńca, członka "ponadnarodowej organizacji do walki z bolszewizmem".

W rzeczywistości Jerzy Sosnowski był oficerem kawalerii i agentem polskiej "dwójki".

W latach 1926-1933 akcja ta ukryta pod kryptonimem „In3” pochłonęła połowę funduszy przeznaczonych na wywiad tzw. "głębokimi" w Niemczech.

Sosnowski, grając wyjątkowo mu odpowiadającą rolę playboya, uwiódł w krótkim czasie kilka pięknych dziewczyn, które stały się jego agentkami. Otoczony kochankami - Benitą von Falkenhayn, kuzynką Szefa Sztabu Generalnego, Ireną von Jena, córką pruskiego generała i sekretarką w jednym z departamentów Reichswehry, Renatą von Natzmer oraz innymi paniami, Sosnowski bawił się i zdobywał supertajne informacje.

W 1934 roku ułana aresztowała Gestapo, jego piękną siatkę zademonstrowała ostatnia kochanka agenta, aktorka - Maria Krause.

W procesie, który odbył się wkrótce, Benita i Renata zostały skazane na karę śmierci, a Irena oraz sam Sosnowski na dożywocie. Szpieg jednak tylko rok odsiedział w berlińskim więzieniu. W 1936 roku Polacy wymienili go na siedmiu agentów niemieckich - tylko zresztą po to, by go aresztować, oskarżając o współpracę z Abwehrą.

W czerwcu 1939 roku Sosnowski w

Warszawie został skazany na 15 lat więzienia. Wybuchła jednak wojna i ślad po szpiegu zaginął.

"Polska Mata Hari"

Oprócz osób, których rola w polskim wywiadzie rysuje się nader dwuznacznie, są oczywiście postacie będące rzeczywiście nieskazitelnymi rycerzami bitwy o tajemnice. Do nich należy m.in. wspaniała alpinistka i taternik Karol Englisch, który przed i w czasie wojny działał w Wiedniu i w 1943 roku został aresztowany, a w 1945 r. - zresztą przypadkowo - zastrzelony, oraz piękna dziewczyna Krystyna Skarbek-Giżycka. (Była córką hrabiego Jerzego Skarbka i Stefanii Goldfeder.) Niezwykle odważna i z lekką zwariowaną. Z wywiadem zetknęła się w grudniu 1939 roku, kiedy to zaczęła się jej współpraca z Anglikami.

Kilkakrotnie przebyła trasę kurierów tatrzańskich przechodząc z Budapesztu do Warszawy. Działała w Jugosławii, Bułgarii - skąd zdobyła informacje o przygotowywanej napaści Niemiec na ZSRR.

Przekazane do Anglii pozwoliły Churchillowi ostrzec, bezskutecznie zresztą, Stalina.

Szczęśliwie przeżyła wojnę. Po jej zakończeniu mieszkała w Londynie, gdzie pracowała jako kelnerka. 15 czerwca 1952 roku została zamordowana przez zakochanego w niej psychopata.

GAL

gromadząc wokół cmentarza sporą gromadkę dzieci i dorosłych. Publicznie należy wyrazić podziękowanie tym osobom, które dbają o estetyczny wygląd figury oraz cmentarza - najstarszego w gminie Zakliczyn. Przy tej sposobności pragnę wspomnieć zachwyt i uznanie organizatorów budowy kopca Piłsudskiego w Krakowie, kiedy delegacja Zakliczyna w 1936 roku zawiozła ziemię (bo kopiec ten został usypany z ziem połączonych z historycznych miejsc dotyczących sławy polskiego oręża) na wspomniany kopiec. Dlatego jestem mocno zdziwiony, że młodzież szkół

z terenu Zakliczyna nie przykładają wagi ani rąk w celu utrzymania porządku, ani zapalenia świec w dniu Wszystkich Świętych.

Niech napis wygrawerowany na marmurowej tablicy spowoduje refleksję i skuteczne zastosowanie się do płynącego z niego apelu.

**MARYO! KRÓLOWO
POLSKI
NA MOGILE RYCERZY
W POWROCIE Z POD
WIEDNIA
Z RAN I NA ZARAŻE**

**TUTAJ ZGASŁYCH,
BLĄGAMY CIĘ,
WYJEDNAJ NAM U BOGA
POBOŻNOŚĆ
DZIELNOŚĆ DAWNEGO
RYCERSTWA
BRATNIĄ NIEZŁOMNĄ
WIERNOŚĆ BOGU
I OJCZYŹNIE**

Stefan Ściborowicz

Zakliczyn

REGULAMIN 3. SAMOCHODOWEGO RAJDU ZAKLICZYNA - KJS

1. Charakterystyka Rajdu.

Amatorski rajd samochodowy jest równocześnie eliminacją Konkursowej Jazdy Samochodowej. Regulamin został opracowany na podstawie Regulaminu Ramowego Rajdów II Kat., Art. 21.3 K.S.S. P.Z.M. Warszawa.

2. Organizatorzy.

Centrum Kultury w Zakliczynie i Auto-Moto Klub Tarnowski.

3. Terminarz.

Zgłoszenia w AMK Tarnów (do 24.07.) i Centrum Kultury w Zakliczynie (do 27.07.). Wpisowe: 35 zł. Adresy: AMK Tarnów, Pl. Kościuszki 1/30, tel. (0-14) 22 23 70. Centrum Kultury w Zakliczynie, Rynek 8, tel (0-192) 53 445, fax 53 600.

27.07. obowiązkowa odprawa - godz. 11.00.

27.07. Badanie Regulaminowe I, godz. 12.30, Rynek w Zakliczynie
godz. 14.00 ogłoszenie listy startowej i puli nagród
godz. 14.25 start pierwszego zawodnika do Sz-1

godz. 16.15 meta pierwszego zawodnika

godz. 18.00 ogłoszenie wyników prowizorycznych,
godz. 18.30 posiedzenie ZKS i zatwierdzenie wyników

godz. 21.00 ogłoszenie wyników oficjalnych i rozdanie nagród w Zielonej Świątlicy.

4. Władze KJS, Zespół Komisarzy Sportowych.

Kierownictwo KJS: Jan Kapalka
Dyrektor Rajdu: Stanisław Bochenek
Dyrektor Sportowy: Jan Kapalka
Dyrektor d.s. Technicznych: Leszek Koziol

5. Ustalenia regulaminowe.

5.1. Uczestnicy, załogi, zgłoszenia.

Do udziału w Konkursowej Jeździe Samochodem dopuszczona będzie każda osoba pełnoletnia posiadająca ważne prawo jazdy, ale nie posiadająca licencji sportowej. Nawigator (pilot) może nie posiadać prawa jazdy.

5.2. Na odprawie i szkoleniu uczestników KJS obecność obowiązkowa dla kierowców, zalecana dla nawigatorów.

5.3. Każdy pragnący uczestniczyć w KJS musi złożyć wypełnione zgłoszenie pod adresem wskazanym przez organizatora.

Zgłoszenie może być również przesłane na adres Klubu. Obowiązuje czytelne i szczegółowe wypełnienie wszystkich pozycji formularza zgłoszenia pod rygorem nie przyjęcia zgłoszenia. Rygor ten może być uchylony po uzupełnieniu danych i wpłaceniu kary porządkowej w wysokości 50% kwoty wpisowego.

5.4. Samochody zgłoszone do KJS zostaną podzielone na klasy wg. pojemności silnika:

N-1 do 903 cm

N-2 904 do 1300 cm

N-3 1301 do 1600 cm

N-4 1600 cm i powyżej

Klasę stanowią minimum pięć samochodów przyjęte przez komisję techniczną. Ostateczny podział na klasy określa lista startowa.

5.5. Przepisy bezpieczeństwa.

Każdy samochód uczestniczący w KJS musi być technicznie sprawny. Kierowca musi posiadać aktualne dokumenty zezwalające na poruszanie się po drogach RP. Wyposażenie samochodu musi być zgodne z przepisami "Prawo o ruchu drogowym", a w szczególności musi posiadać:

- pasy bezpieczeństwa

- trójkąt ostrzegawczy

- apteczkę z pełnym zestawem środków opatrunkowych

- gaśnicę posiadającą ważny atest o ładunku min. 1,8 kg środka gaśniczego typu halon lub proszku, na stałe umocowaną w kabinie, łatwo dostępną dla obu uczestników.

Ponadto uczestnicy KJS muszą posiadać kaski.

5.6. Dyscyplina.

ZKS może ukarać uczestników KJS za brak dyscypliny sportowej, a w szczególności za niestosowanie się do zaleceń władz KJS, czy na wulgarne bądź obraźliwe zwracanie się do osób funkcyjnych. Jako karę ZKS stosuje punkty karne (do 240 pkt.), a w przypadkach drastycznych - wykluczenie z imprezy.

5.7. Ubezpieczenie.

Wszyscy zawodnicy obowiązani są posiadać ubezpieczenie od O.C i N.W.

6. Punktacja i przebieg prób.

6.1. Start.

Start następuje w kolejności określonej listą startową, w której podane są godziny startu dla poszczególnych załóg. Wszystkie załogi otrzymują notatki nawigacyjne zawierające szczegółowy opis trasy, którą należy przejechać pod rygorem wykluczenia z KJS.

6.2. PKC i PKP.

Wszystkie punkty kontroli (punkt kontroli czasu, punkt kontroli przejazdu) będą na trasie oznakowane przy pomocy standardowych znaków FISA. Wszystkie strefy kontrolowane uważane są za "park zamknięty". Załoga zobowiązana jest do przejechania podanej trasy z pobraniem wszystkich wiz na punktach PKC i PKP w podanej kolejności i kierunku. Przyjazd na PKC przed czasem zobowiązuje załogę do oczekiwania na swój regulaminowy czas wjazdu przed żółtą tablicą.

Każde odstępstwo pomiędzy rzeczywistym czasem przejazdu, a czasem wyznaczonym powoduje naliczanie punktów karnych:

- za spóźnienie 10 pkt. za każdą minutę

- za wcześniejszy przyjazd 20 pkt. za każdą minutę.

Moment wręczania karty drogowej komisarzowi PKC jest liczony jako moment przyjazdu załogi na PKC. W przypadku wcześniejszego lub późniejszego wjazdu na PKC załoga kontynuuje KJS w nowym czasie. Spóźnienia nie są odrabiane!

6.3. Próby sportowe.

Przed startem do próby samochód należy ustawić przednimi kołami przed linią startu. Na mecie należy zatrzymać się tak, aby linia mety przebiegała między osiami samochodu.

Zadaniem uczestnika KJS jest prawidłowe przejechanie wyznaczonej próby w jak najkrótszym czasie. W przypadku nieprawidłowego wykonania próby sportowej uczestnik otrzymuje 150 pkt. karnych w stosunku do najlepszego wyniku osiągniętego na tej samej próbie w tej samej klasie przez uczestnika, który ukończył KJS.

6.4. Próba slalomu oraz zrywu i hamowania.

Wprowadza się dodatkowe punkty ujemne za nieprawidłowe wykonanie w/w prób:

a) potrącenie słupka (pachołka) - 5 pkt.

b) pomiar czasu będzie mierzony od momentu ustawienia i zatrzymania samochodu tak, aby linia mety znajdowała się pomiędzy osiami kół.

7. Park zamknięty.

Samochody będą podlegały przepisom obowiązującym w parku zamkniętym:

- od chwili wjechania w strefę próby aż do momentu jej opuszczenia,

- od momentu wjechania do strefy każdego punktu kontrolnego aż do chwili opuszczenia go,

- od chwili przyjazdu na metę KJS.

8. Badania techniczne.

Każdy samochód uczestniczący w KJS musi być przedstawiony do badania technicznego (BR-1) zgodnie z wyznaczonym czasem podanym w regulaminie bądź komunikacie.

Po przyjeździe na metę załoga obowiązana jest przedstawić samochód na BR-2 w celu: sprawdzenia zgodności samochodu z grupą i klasą wg załącznika "J" oraz sprawdzenia czy podlega karom przewidzianym w pkt. 8.2.

8.1. Protesty i odwołania.

Organizator nie przewiduje zgłaszania protestów w żadnej formie.

8.2. Kary za braki w wyposażeniu.

Za usterki ujawnione na BR-2 stosuje się kary pieniężne:

- za brak tłumika lub jego niesprawne działanie 10,00 zł.

- za brak sygnału dźwiękowego 10,00 zł.

- brak wycieraczek lub ich niesprawne działanie 10,00 zł.

- brak fartuchów za tylnymi kołami po 10,00 zł.

- brak punktu świetlnego lub jego niesprawne działanie, za każdy punkt 5,00 zł.

9. Przepisy drogowe.

Uczestników KJS obowiązuje przestrzeganie przepisów ruchu drogowego obowiązujących na terenie RP, a w szczególności ograniczenia szybkości na terenie zabudowanym. Fakt przekroczenia przepisów będzie karany wykluczeniem z imprezy włącznie.

10. Klasyfikacja.

Po zakończeniu KJS załogi zostaną sklasyfikowane w poszczególnych klasach. O zwycięstwie decyduje najmniejsza sumaryczna ilość punktów. W przypadku równej ilości punktów decydują lepsze wyniki w następującej kolejności:

- jazda okrężna So,

- lepszy wynik prób.

Punkty do licencji II R zaliczane są tylko kierowcy, który ukończył KJS z wynikiem nie gorszym niż 125% punktów karnych najlepszego w klasie.

11. Przepisy końcowe.

W przypadku startu samochodem nie będącym własnością uczestnika, należy na BR-1 przedstawić pisemną zgodę właściciela samochodu na start w KJS.

11.1. Organizator nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za szkody i straty w stosunku do załóg, ich sprzętu jak również spowodowanych przez nich pośrednio lub bezpośrednio szkód w stosunku do osób trzecich i ich mienia.

11.2. Organizator zastrzega sobie prawo interpretacji regulaminu oraz prawo wydawania dodatkowych komunikatów uzupełniających niniejszy regulamin podstawowy i program KJS.

Do kwestii nie ujętych niniejszym regulaminem mają zastosowanie odpowiednio Regulamin RSMP 1995, przepisy FIA, FISA, Kodeks Sportu Samochodowego PZMot oraz "Prawo o ruchu drogowym".

Komandor KJS

Ile można zarobić na obligacjach?

Rozpoczęła się sprzedaż obligacji. Kupując te papiery, będziemy mogli obniżyć sobie podatki za 1996 rok.

Po sześciu miesiącach dystrybucji, wyemitowanych przez Skarb Państwa powszechnych świadectw udziałowych, połowa z nich trafiła już do rąk uprawnionych do ich odbioru.

Wg szacunków Ministerstwa Przekształceń Własnościowych ok. 20% świadectw jest przedmiotem obrotu na rynku wtórnym tj. w bankach, kantorach, biurach maklerskich. Za kilka miesięcy świadectwa NFI trafią na giełdę.

Aby tak się stało potrzebna jest i dematerializacja. Od 3 czerwca br. za niewielką opłatą, można zdeponować świadectwa w biurach maklerskich. Po doświadczeniach sprzed dwóch lat, z wprowadzeniem akcji Banku Śląskiego na giełdę, nie warto czekać z dematerializacją na ostatnią chwilę.

Obligacje Skarbu Państwa, podobnie jak wkłady terminowe w bankach, są bezpieczną formą lokowania oszczędności.

Jeden i drugi instrument chroni nasze pieniądze przed inflacją. Dodatkową zaletą posiadania obligacji skarbowych jest możliwość odliczenia od podstawy opodatkowania, kwoty wydanej na ich zakup. Warto pamiętać, że wspomniana ulga obowiązuje

tylko do końca tego roku, a jej wysokość nie może przekroczyć 2868,64 zł.

O opłacalności inwestowania w obligacje skarbowe powinien przekonać nas poniższy przykład.

Jan Nowak jest emerytem. Jego miesięczne świadczenie brutto wynosi 500 zł, co oznacza że "na rękę" otrzymuje około 400 zł. Rocznie ZUS odprowadza za niego podatek w wysokości 1200 zł. Na koncie bankowym posiada 2500 zł oszczędności, które decyduje się przeznaczyć na zakup obligacji skarbowych. W tym celu udaje się z dowodem osobistym i pieniędzmi do jednego z kilkudziesięciu punktów na terenie całego kraju, prowadzących sprzedaż obligacji. Po dokonaniu wpłaty otrzymuje potwierdzenie zakupu w postaci świadectwa depozytowego. Następnie może:

a) przechować wspomniany dokument do 4 czerwca 1997 roku, kiedy to Skarb Państwa wykupi od Jana Nowaka jego obligacje. Ich wartość dodatkowo wzrośnie o ustawowo doliczone odsetki,

b) zdeponować świadectwo w jednym z biur maklerskich, tak, by w momencie wprowadzenia zakupionej serii obligacji na giełdę, mieć możliwość dokonania ich sprzedaży w wybranym przez siebie momencie.

W pierwszym przypadku dokumentem

potwierdzającym zakup, a tym samym pozwalającym na dokonanie odliczenia (o czym niżej) przy rozliczeniu z fiskusem, jest świadectwo depozytowe.

W drugim przypadku jest nim zaświadczenie biura maklerskiego o posiadaniu na koncie obligacji skarbowych.

Po sprzedaży obligacji Jan Nowak otrzyma zainwestowaną kwotę powiększoną o należne ustawowo odsetki, co pozwoli, podobnie jak w przypadku lokaty terminowej w banku, uchronić jego oszczędności przed inflacją.

Wypełniając PIT za rok 1996 Jan Nowak dokona odpisu w wysokości 2500 zł w rubryce zakup obligacji skarbowych, dzięki czemu zyska dodatkowo ok. 500 zł w formie zwrotu przez Urząd Skarbowy nadpłaconego podatku. Cała operacja więc przyniesie Janowi Nowakowi dodatkową 13 emeryturę, z czego cieszyć się będzie zapewne minister Kołodko - rzecznik interesów uczciwych podatników.

Od 3 czerwca do 30 sierpnia br. trwa sprzedaż trzeciej rocznej pożyczki państwowej, tzw. obligacji rocznych o cenie emisyjnej 103 zł.

GAL

Radio, Presley i ryby

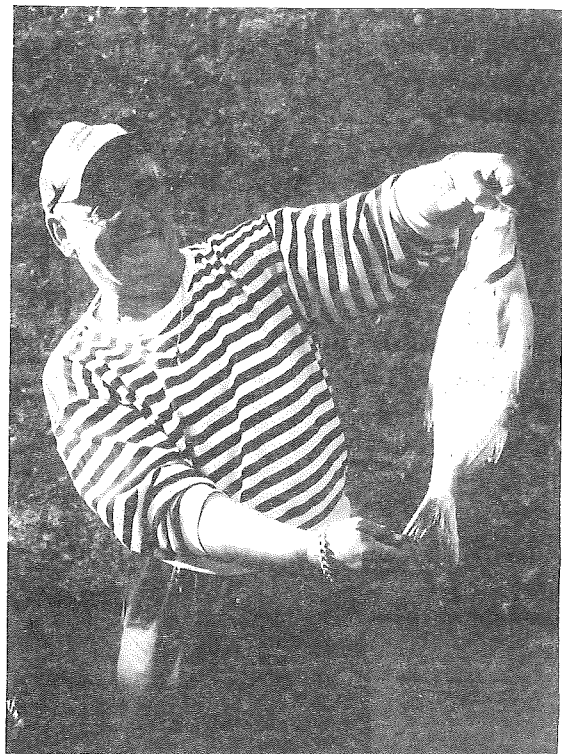
Ta twarz bynajmniej zakliczynianom nie jest obca. Mimo, że mieszka we Wrocławiu tu są jego korzenie, i tutaj spędza każdą wolną chwilę.

Dawniej przyjmował go PTTK w osobie śp. Władysława Wyleżyńskiego, teraz kątem mieszka tu i ówdzie. Wystarcza mu byle jaki kąt do spania, bo i tak większość czasu spędza na rybach w wiadomych tylko jemu zakątkach Dunajca. Od zawsze należał do zakliczyńskiego koła wędkarskiego, gdzie opłaca składki. Pochodzi z Kończysk. Redaktor Adam Kasprzyk jest z wykształcenia organistą i historykiem sztuki - uczniem prof. Morelowskiego. Ten znany dziennikarz wrocławski jest ekspertem w dziedzinie muzyki, prowadzi własne audycje we wrocławskim radiu. Przed dwoma laty prezentował w Zakliczynie swoje zbiory kompaktowe. To też jego konik. Teraz usłyszymy go rów-

nież w czasie Dni Zakliczyna. Sądząc po jego znajomości tematu i elokwencji należy się spodziewać w czwartkowy wieczór (25 lipca) wspaniałej atmosfery koncertu "Od Elvisa Presley'a do Marca Knopflera'a". (mn)

Jego największym osiągnięciem jest półmetrowy krap, którego złowił we Wrocławiu, obok młyna "Maria". W 1967 roku w Lusławicach wyciągnął 93-centymetrową brzanę, o wadze 4 kg. Ciąggle czeka na prawdziwie wielką rybę.

Fot. Marek Koch



ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PKS- ZAKLICZYN

(ważny od 96.06.02)

	przez	godz. odjazdu
BOCHNIA	Brzesko	15 ⁰¹ _U
BRUŚNIK	Ciężkowice	9 ⁰⁰ _N
BRZESKO	Czchów, Tymowa	8 ⁰⁵ _F , 14 ⁵⁵ _F
BRZESKO OKR.	Filipowice,	
	Paleśnica	6 ⁵⁸ _U
BRZESKO	Łoniowa	4 ⁴⁸ _F , 5 ⁴⁸ _{N+6} , 8 ⁰⁰ , 12 ⁴⁷ _F , 13 ⁰⁰ _{N+6} , 16 ⁴⁵ _{F+}
BRZESKO	Łoniowa,	
	Sterkowiec (PKP)	17 ⁴⁰ _N
BRZESKO	Łysa Góra	6 ⁵⁵ _F , 11 ³⁰ _F , 13 ⁴⁰ , 20 ⁴³ _F
BRZESKO	Łysa Góra,	
	Sterkowiec (PKP)	16 ²⁰
BRZESKO	Tymowa	5 ¹⁶ _F , 6 ¹⁶ _{N+6} , 7 ⁴⁵ _U
BRZOZOWA GÓRA	Faściszowa	21 ³⁸ _N
CIEŻKOWICE	Gromnik	12 ²⁵ , 13 ⁰⁰ , 19 ⁰⁵ , 19 ²⁰ , 20 ⁵⁷ _N
DZIERŻANINY SZK.	Bieśnik, Paleśnica	6 ⁰⁰ _X
DZIERŻANINY SZK.	Ruda Kameralna,	
	Paleśnica	15 ⁰⁵ _N
GORLICE	Ciężkowice	12 ³³ _{NP} , 13 ³⁸ _{LP} , 16 ³³ _{UP} , 20 ³³ _{UP}
GORLICE	Rzepiennik S.	20 ⁰⁸ _{UP} , 22 ⁰⁸ _{NP}
GROMNIK	Siemiechów	0 ⁰⁸ , 8 ⁰⁸ , 16 ⁰⁸ , 20 ¹⁰ _X
GROMNIK	Brzozowa	12 ³²
GRÓDEK	Bieśnik, Paleśnica	5 ²⁵ _{XZ} , 7 ⁴⁶ _N , 9 ¹¹ , 12 ⁴⁶ _N , 13 ⁵⁴ _U
GRÓDEK	Ruda Kameralna,	
	Paleśnica	9 ¹⁷ _N , 17 ²² _N
IWKOWA	Czchów	5 ⁴⁵ _F
IWKOWA NAGORZE	Złota, Czchów	10 ³⁷ _N
JAMNA	Paleśnica	8 ⁴⁶ _N , 16 ²⁶ _N
JASTRZĘBIA	Ciężkowice	16 ⁴⁰
KATOWICE	Brzesko, Kraków	6 ⁰⁵ _{UP} , 11 ⁰⁵ _{UP} , 18 ¹⁵ _{NnP}
KĄTY SKRZ.	Czchów Rynek,	
	Iwkowa	13 ⁴⁵ _X
KRAKÓW	Gnojnik, Brzesko	7 ⁰⁶ _{NP} , 12 ⁰⁶ _{UP} , 16 ¹⁵ _{NP} , 17 ⁰² _U
KRAKÓW	Doły, Brzesko	11 ¹⁹ _N
KRAKÓW	Łysa Góra, Brzesko	5 ³⁰ _N
KRAKÓW	Łapanów, Gdów	6 ¹⁵ , 14 ⁰⁰ , 15 ⁰⁰ _N
ŁAPANÓW	Lipnica Murowana,	
	Żegocina	18 ¹³ _N
NOWY SĄCZ	Gródek n/Dunajcem	10 ⁴⁸ _L , 17 ⁰⁷
PALEŚNICA		18 ²³ _N , 20 ⁰⁸ _F
RUDA KAMERALNA	Filipowice	7 ⁴⁸ _X , 11 ⁵⁵ _N , 18 ²⁶ _N
SIEMIECHÓW		0 ²² _X
SZCZAWNICA	Nowy Sącz,	
	Krościenko	7 ³² _{NP}
SZERZYNY	Gromnik,	
	Rzepiennik S.	11 ⁰⁰ _N
TARNÓW Z. AZOT.	Janowice, Błonie	5 ¹⁰ ₊ , 5 ⁴⁰ _{XZ} , 13 ⁴⁰ , 21 ⁴⁰
TARNÓW Z. AZOT.	Wojnicz	5 ¹¹ ₊ , 5 ⁴¹ _{XZ} , 13 ⁴¹ , 21 ⁴¹
TARNÓW	Janowice	5 ⁰⁸ , 5 ²⁰ _X , 5 ²⁸ _N , 6 ²⁸ _{XZ} , 6 ⁵⁰ _{N+Z} , 8 ¹⁵ _F , 9 ¹⁰ , 11 ⁰⁴ _N
		12 ¹³ _N , 13 ²¹ _N , 14 ³⁸ , 16 ⁴⁴ _N , 17 ¹⁰ , 17 ⁴³ _N , 18 ²⁵ _{X+N} , 18 ⁴⁸ _N
TARNÓW	Jaworsko, Wojnicz	13 ⁵⁰ _F
TARNÓW	Wojnicz	5 ⁴³ _N , 6 ⁴⁴ _{N+Z} , 6 ⁵³ _X , 7 ⁴⁴ _N , 7 ⁴⁵ _N , 8 ³⁶ _L , 8 ⁴⁶ _X , 9 ⁰⁹ _N , 9 ²⁶ , 9 ⁴⁰ _N , 10 ⁴⁸ , 13 ⁵⁹ _N , 14 ¹⁸ _{NP} , 16 ⁰⁹
		16 ²⁹ _N , 16 ²⁹ _X , 16 ³⁶ _U , 17 ¹⁰ _N , 18 ¹³ _N , 19 ⁵³
TARNÓW	Złota, Dębno	15 ¹⁰ _S
WESOŁÓW		17 ²⁵ _N
ZAKLICZYN WARSZTATY		13 ²²

Legenda:

+ - kursuje w dni świąteczne (niedziele i święta)

6 - kursuje w soboty

F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

L - nie kursuje 25-26.XII, 1.I i w dwa dni Świąt Wielkanocnych

N - nie kursuje 25.XII, i w 1 dzień Wielkanocy

P - kurs pośpieszny

S - kursuje w dni nauki szkolnej

U - nie kursuje 25.XII, 1.I i w 1 dzień Wielkanocy

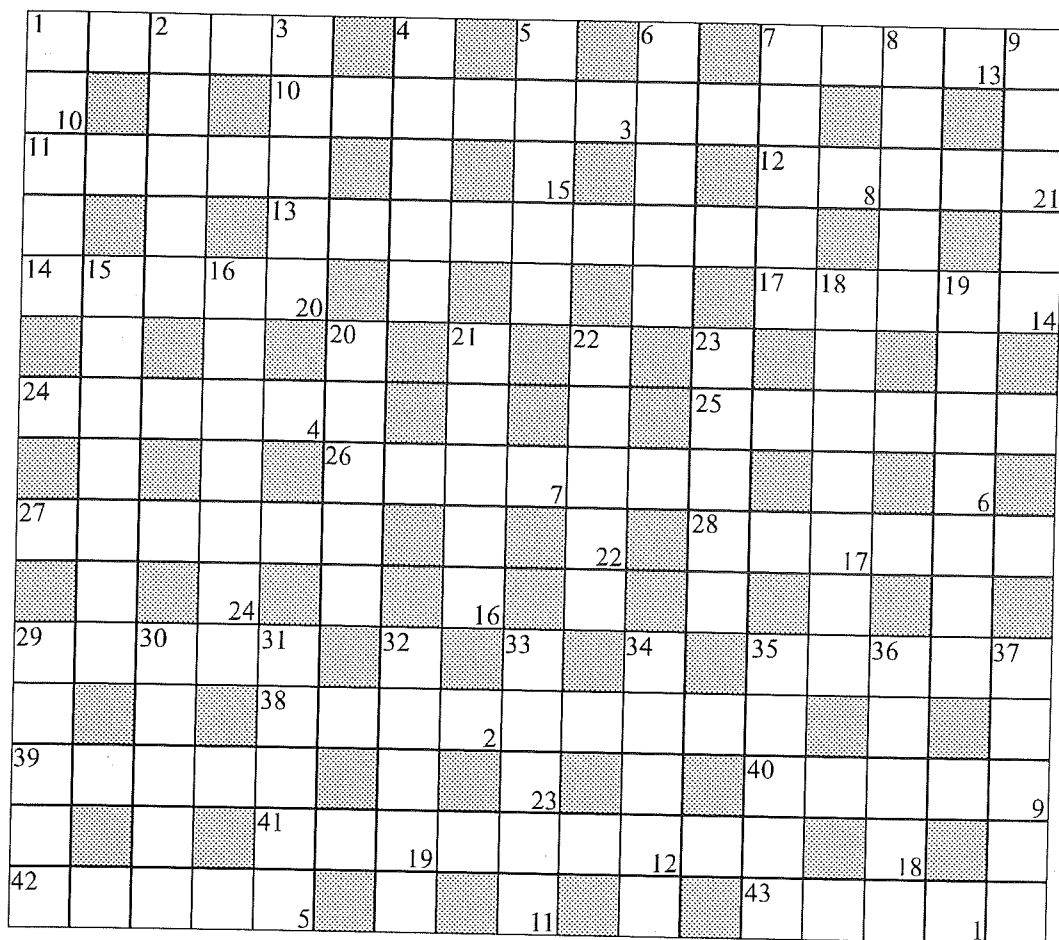
X - kursuje w dni robocze

Z - kursuje w wolne soboty

a - kursuje od 1.07. - 31.08.

n - nie kursuje 24 i 31 XII oraz w Wielką Sobotę

KRZYŻÓWKA NR 9



Poziomo:

- 1 podziemna kolej
- 7 duża pewność siebie
- 10 W Ameryce Południowej
- 11 mityczna władczyni Teb
- 12 ssak z krótką trąbą
- 13 wypoczynek
- 17 zwój
- 24 dawna gospoda
- 25 gruby papier
- 26 najbliższe w Rożnowie
- 27 stan w USA
- 28 w aparacie fot.
- 29 imię Picassa
- 35 wzniosłość
- 38 zapis nutowy
- 39 podroby
- 40 żółci się na polach
- 41 w Czechosłowacji była "aksamitna"
- 42 montowane przez Opla
- 43 ozdoba lamparta

Pionowo:

- 1 mit. król z oślimi uszami
- 2 do przecierania
- 3 Aida
- 4 słynny film grozy
- 5 mąż kłaczy
- 6 zapłonie w Atlancie
- 7 ordyniec
- 8 ulubieniec
- 9 miasto Fiata
- 15 mała tabela
- 16 chroni przed deszczem
- 18 nasz wschodni sąsiad
- 19 słynie z ceramicznych płytek
- 20 lekka łódka
- 21 żagiel
- 22 cenny metal
- 23 nogi zająca
- 29 zamięłowanie
- 30 nakrycie głowy
- 31 unoszą się nad bagnami
- 32 okłaski
- 33 blokują drzwi

- 34 pokonał ich Sobieski
- 35 rezydencja magnata
- 36 region Chin w Himalajach
- 37 zimowy sprzęt

Hasło - aforyzm Moliera - utworzone ze zbioru liczb od 1 do 24 prosimy nadsyłać do 20 sierpnia br. na adres redakcji. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu bezpłatnej, tegorocznej prenumeraty "Głosiciela" i nagrody książkowej. Niestety, nie otrzymaliśmy żadnego rozwiązania poprzedniej krzyżówki i dlatego dla zachęty dorzucamy do puli nagród dodatkowy upominek. Krzyżówkę nr 9 ułożył Antoni Sproski.

PILKARSKI PRECEDENS

Zakończyły się rozgrywki klasy okręgowej seniorów. LKS Dunajec Zakliczyn (2 m.) ciągle ma nadzieję na awans do IV ligi mimo kuriozalnej decyzji OZPN-u przyznającej awans Radomyślance. Przypominamy, że w barwach Radomyślan-ki wystąpił w meczu z Chemikiem Pustków G. Kilian, który powinien wówczas pauzować za żółte kartki. W konsekwencji walkoweru Dunajec wyprzedziłby ostatecznie rywala o dwa punkty. Regulamin mówi, iż o absencji zawodnika ukaranego kartkami decyduje klub, gdyż ma on obowiązek tego stanu rzeczy pilnować. OZPN jak gdyby nadzoruje ten proceder informując kluby o "żółtkach", ale czyni to ze względów czysto porządkowych, statystycznych. Najważniejszy jest załącznik do protokołu sędziowskiego. I mamy iście salomonową decyzję: OZPN karze Radomyślankę karą 500 zł za ewidentne wykroczenie, a jednocześnie szerokim gestem zaprasza ją do czwartoligowych rozgrywek kosztem naszej drużyny! Już rok wcześniej casus Żabna, które powróciło do ligi okręgowej mimo spadku, udowodnił, że obecne gremium OZPN-u to towarzystwo wzajemnej adoracji i popierający się kolesie. Pora w najbliższych wyborach do Związku prze-forsować naszego przedstawiciela, by w jakimś stopniu ten stan rzeczy odwrócić. Inaczej zawsze będziemy w ogonie. Już nie wystarcza uczciwa boiskowa rywalizacja, trzeba się dobrze teraz rozpychać łokciami, ugadywać, załatwiać mecze przy zielonym stoliku. I koniecznie je kupować! To jest recepta na awans!

PS. LKS odwołał się od decyzji OZPN-u do wyższej instancji tj. Rady Makroregionu Małopolska. (mn)

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Uczniowie klas szóstych i młodszy ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie uczestniczyli w turnieju minipilki nożnej zorganizowanym w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W zawodach wzięło udział 270 zespołów z województwa tarnowskiego. Zawodnicy z Zakliczyna, członkowie UKS "Gulon", wygrali zawody rejonowe w Brzesku, a następnie zwyciężyli w półfinale wojewódzkim w Dąbrowie Tarnowskiej. Awansując do ścisłego finału Zakliczyn otrzymał organizację turnieju finałowego, który został rozegrany 3.06.96 r. na stadionie LKS "Dunajec" Zakliczyn, a przygo-

towany został przez gminnego organizatora imprez SZS w Zakliczynie Ryszarda Okońskiego, UKS "Gulon", LKS "Dunajec" Zakliczyn i Centrum Kultury w Zakliczynie. Zawody zostały rozegrane systemem pucharowym na podstawie losowania. Uzyskano następujące rezultaty:

SP Tuchów - SP Stare Żukowice 5:2
SP Nr 20 Tarnów - SP Zakliczyn 4:1
SP Zakliczyn - SP Stare Żukowice 7:2
SP Nr 20 Tarnów - SP Tuchów 5:1

Ostateczna kolejność:

1. SP Nr 20 Tarnów
2. SP Tuchów
3. SP Zakliczyn
4. SP Stare Żukowice

Sędzią głównym turnieju finałowego był sędzia OKS w Tarnowie pan Ryszard Miśtak, któremu organizatorzy serdecznie dziękują za trud włożony w przeprowadzenie zawodów. Królem strzelców turnieju został z 6 zdobytymi bramkami zawodnik SP Nr 20 Tarnów Sławomir Matras, wyprzedzając zdobywcę 5 bramek Damiana Jarosza z SP w Zakliczynie.

Laureaci miejsc 1-3 otrzymali puchary, medale i dyplomy, które wręczali: Kierownik Biura Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Tarnowie pan Jacek Bigus i Gminny Organizator Imprez Szkolnego Związku Sportowego w Zakliczynie mgr Ryszard Okoński. Drużyna z SP Nr 20 z Tarnowa uzyskała awans do Igrzysk Młodzieży Szkolnej Makroregionu "Małopolska", który odbędzie się w Krośnie. (R.O.)

Dr med. Augustyn Baniowski

specjalista chorób dzieci

leczy dzieci i dorosłych

poniedziałki i piątki

w godz. 13-16

w środy

w godz. 10-14

w budynku Spółdzielni "Zakpol" (dawniej SKR)

ul. Grabina 6

Gabinet wydaje urzędowe zwolnienia lekarskie.

„GŁOSICIEL”. Pismo gminy Zakliczyn

Wydawca: Zarząd Gminy w Zakliczynie

Redaguje: Marek Niemiec (Centrum Kultury)

Leszek Golba (Urząd Gminy)

Adres redakcji:

32 - 840 Zakliczyn, Rynek 8

tel. (0192) 53 445, woj. tarnowskie

Skład: „Macland”, Brzesko, ul. Długa 2, tel. (0-192) 61-113

Druk: Drukarnia „Aga”, Wojnicz, ul. Kapielowa 13,

tel. (0-14) 790-210

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji tekstów, listów, używania własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam. Głosiciel należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.